

Sygn. akt I C 177/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: stażysta Agnieszka Kostrzewa

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa K. K. (1), J. K., T. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ł.

o zapłatę:

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów procesu.

Sygn. akt I C 177/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 marca 2016 roku, skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ł., powodowie K. K. (1), J. K. i T. S., reprezentowani przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie kwoty 15.263,25 złotych tytułem odszkodowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie zawarli z pozwaną umowę, której przedmiotem było wykonanie prac budowlanych obejmujących kompleksową budowę ogrodzenia, dostawę i ułożenie kostki granitowej i wykonanie tarasów dla jednorodzinnych budynków mieszkalnych położonych na działkach gruntowych powodów przy ulicy (...) w Ł..

Tytułem zaliczek powodowie przekazali pozwanej kwotę 54.000 złotych, część zaliczek w kwocie 20.000 złotych przeznaczona była na zakup kostki granitowej. Powodowie sfinansowali także zakup materiału na bramy (stal) oraz opłacili zabezpieczenie (konserwację) - ocynkowanie i malowanie. Wpłaty na ww. prace i materiały wyniosła 6.594,69 złotych.

Umowa nie została wykonana przez pozwaną w całości, między stronami doszło do konfliktu w wyniku którego w dniu 6 grudnia 2014 roku na zlecenie pozwanej z terenu nieruchomości powodów zabrano składowaną tam nieulożoną kostkę granitową w ilości 26 ton (grubą i drobną) o wartości 8.698,56 złotych oraz trzy bramy i trzy furtki (koszt materiału wraz z cynkowaniem i malowaniem – 6.564,69 złotych).

Strona powodowa wywodzi, że zabór był bezprawny, zabrane rzeczy stanowiły bowiem już własność powodów, a działanie pozwanej stanowiło naruszenie dobrych obyczajów.

Jako podstawę roszczeń strona powodowa wskazywała treść art. 415 kc i 416 kc.

/pozew k. 2-10/

W odpowiedzi na pozew złożonej na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2016 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że stosunek łączący strony obejmował elementy umowy dostawy oraz roboty budowlane. Do czasu odbioru przedmiotu dostawy albo robót budowlanych tak przedmiot dostawy jak i materiały budowlane zakupione zarówno przez dostawcę / wykonawcę były jego własnością. Zachowanie pozwanej w postaci zaboru kostki, bram i furtek nie było bezprawne, bo nie doszło do odbioru tych rzeczy przez powodów ani nie stały się one częściami składowymi nieruchomości, a zatem nie stanowiły jeszcze ich własności.

/odpowiedź na pozew k. 99-102/

W replice na odpowiedź na pozew pełnomocnik powodów podnosił, że łącząca strony umowa miała charakter umowy o dzieło, a nie umowy dostawy i umowy o roboty budowlane. Argumentował, że powodowie zapłacili za kostkę granitową i stali się jej właścicielami, a pozwana jedynie odebrała materiał i dostarczyła go miejsce przeznaczenia. Powodowie zakupili też materiały na bramy i furtki i sfinansowali obróbkę, a zatem bramy i furtki stanowiły już ich własność.

/pismo k. 116-119/

Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2017 roku pełnomocnik powodów oświadczył, że podstawą roszczeń powodów jest art. 415 kc i 416 kc.

/protokół elektroniczny k. 154/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Z. C. (1) i M. K. są członkami zarządu pozwanej Spółki, Z. K. pełni funkcję prezesa.

/informacja KRS k. 16-22/

W dniu 20 września 2014 roku pomiędzy K. K. (1), T. S. a pozwaną reprezentowaną przez prezesa Z. C. (1), podpisana została „umowa na prace budowlane”. Zakres umowy opisany został jako: dostawa i kompleksowa budowa ogrodzenia (załącznik nr 1 – brak w aktach), dostawa i ułożenie kostki granitowej (załącznik nr 2 – brak w aktach), wykonanie tarasów (załącznik nr 3 – brak w aktach) - § 1. Za wykonanie usługi (...) sporządził kosztorys podany w załącznikach 1,2,3 na łączną kwotę (nie wpisano żadnej kwoty). Ustalenie tej kwoty miało nastąpić po skompletowaniu ofert na stal i usługi zewnętrzne oraz po ostatecznych obmiarach powierzchni tarasów i powierzchni brukowanych kostka granitową wg ustalonych w załącznikach cen - § 2 ust. 1. Na poczet inwestycji została wpłacona zaliczka w kwocie 14.000 złotych, która miała być odliczona od kwoty ostatecznego rozliczenia inwestycji. - § 2 ust. 2. Ustalono, że wynagrodzenie Wykonawcy jest wartością ryczałtową zapewniającą wykonanie pełnego zakresu robót ustalonych przez strony. Wykonawca zastrzegł sobie prawo do rozszerzeń lub dopłat do podanej kwoty wynikającej z dodatkowych prac/materiałów nie sklasyfikowanych w kosztorysie.- §2 ust 3,4.

Termin rozpoczęcia prac ustalono na 8.09.2014 roku, a zakończenie na 30.11.2014, kiedy miał być dokonany odbiór prac. - § 3

Strony ustaliły płatność w formie zaliczek, które wpłacane miały być według ustalonych wcześniej etapów.-§3

Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.§7 ust.1

/umowa k.23-27/

K. K. (1) w imieniu powodów kontaktował się z pozwaną i prowadził pertraktacje z prezesem pozwanej przed zawarciem umowy.

/bezsporne/

Umowa została zawarta ustanie w dniu 29 sierpnia 2014 roku, a podpisana w dniu 20 września. Ona została przygotowana 29 sierpnia i wtedy miała być podpisana. Kiedy była podpisywana, to nie zmieniono daty. Jeszcze przed podpisaniem tej umowy pozwana rozpoczęła prace. To było ok. 7-10 dni przesunięcia od terminu wskazanego w umowie - w umowie było powiedziane, że prace miały rozpocząć się 8 września 2014r, a rozpoczęły się później.

Za prace, które były ustalone w umowie pozwana miała dostać wynagrodzenie w kwocie 105.000zł. Wynika to z załączników załączonych do umowy, których nie ma w aktach. Ustalono, że jeżeli zwiększy się ilość prac w stosunku do tego, co wynikało z umowy, to prace te zostaną dodatkowo rozliczone. Te 105.000zł tej nie obejmowało prac dodatkowych.

Projekt umowy przygotowywał prezes pozwanej.

J. K. nie był obecny przy podpisaniu umowy, ani nie uczestniczył w pertraktacjach.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze strony pozwanej protokół elektroniczny k. 169/

Pozwanej zostały przekazane następujące zaliczki od powodów:

-14.000 złotych „na poczet prac budowlanych”

-20.000 złotych „na kostkę granitową”

-20.000 złotych

/pokwitowania k. 28-29/

W dniu 17 września 2014 roku z rachunku K. K. (1) dokonano przelewu na kwotę 3.746,76 złotych na rzecz P.W. (...) Sp. zo.o. tytułem: „stal zbrojeniowa i w profilach”.

W dniu 24 października 2014 roku z rachunku D. K. dokonano przelewu na kwotę 1.446,48 złotych na rzecz FAM Zakładu w R. tytułem: „FAKTURA VAT (...) PŁATNIK (...)”.

(...) S.A. wystawiła na rzecz nabywcy NORMA -BUD Sp. zo.o. fakturę za usługę lakierniczą na kwotę 1.446,48 złotych.

W dniu 23 października 2014 roku z rachunku K. K. (1) dokonano przelewu na kwotę 1.371,45 złotych na rzecz FAM Zakładu w R. tytułem: „FAKTURA VAT (...) PŁATNIK (...)”.

(...) S.A. wystawiła na rzecz nabywcy NORMA -BUD Sp. zo.o. fakturę za usługę cynkowniczą na kwotę 1.371,45 złotych.

/potwierdzenia przelewów i faktury k. 30-34/

Kwoty przekazywane pozwanej w ramach zaliczek oraz w ramach zapłaty za materiał na bramę i obróbkę tych materiałów na bramę, pochodziły od trzech powodów - każdy z powodów płacił po 1/3 części.

Proces dochodzenia do zawarcia umowy był długi i trudny. Pierwszy raz do spotkania K. K. (1) i T. S. z prezesem pozwanej doszło w maju 2014r. Potem była rewizyta Z. C. (1) na budowie i wtedy pokazano teren i zakres robót. Potem było parę roboczych spotkań z wizytami na budowach, które firma (...) prowadziła. Potem były negocjacje cenowe, sugestie obu stron co do treści umowy, załączników i terminu rozpoczęcia prac. Miał to być pierwszy roboczy dzień po 15 sierpnia. Pozwana weszła na budowę faktycznie miesiąc później.

Pozwanej przekazano rysunki furtek i bram oraz ich wymiary, dla całego ogrodzenia frontowego. Była to mapa geodezyjna z wymiarami, z której wynikała linia zabudowy ogrodzenia - 20m.

W powierzchnia podjazdów do ułożenia kostki to szerokość bramy plus furtki razy 20m.

Kostki przybyło w trakcie realizacji zadań. Proporcje tego co przybyło, do tego co było, to około 20%, do zwiększenia ilości kostki doszło w listopadzie.

Wpłaty zaliczek powodowie dokonywali na koszty związane z budową, zakup materiałów - tak jak w procesie inwestycyjnym. W terminie od 15 wrzesień do ok. 15 października firma (...) dokonała zakupu ogrodzenia, kostki, bloczków betonowych. Powodowie kupowali piach i cement. Pewna część zaliczek poszła zapewne też na płace dla robotników. Powodowie mówili zawsze na co wpłacana jest zaliczka, a tylko na jednym dokumencie (z trzech) opisane jest na co była faktycznie przeznaczona.

/przesłuchanie powoda K. K. (1) k. 169 protokół elektroniczny/

Prace objęte umową miały się zacząć we wrześniu 2014 r. Całość zadania to były 3 domy - stąd 3 komplety furtek i bram w ramach wykonania ogrodzenia z infrastrukturą, 3 podjazdy i tylko w 2 domach miały być wykonane betonowe tarasy - u K. K. (1) i u J. K..

/bezsporne/

Nie odbyło się przekazanie terenu zgodnie z prawem budowlanym przy rozpoczęciu prac przez pozwaną. Prawo wymaga pisemnej formy przekazania i przeniesienia odpowiedzialności za teren budowy. Nie było przekazanych też pozwanej projektów budowlanych w rozumieniu prawa budowlanego.

Ustalono, że położona będzie kostka granitowa 8 x11 pierwszego gatunku w kolorze szaro-rudym. Drugi rodzaj kostki to była drobna kostka 6 x4 w pierwszym gatunku w kolorze szaro-rudym.

Do wykonania zgodnie z umowa i z pierwotnymi ustaleniami było 360 m² kostki na trzech podjazdach. Kostka gruba miała być na podjazdach do ruchu samochodowego, a kostka drobna na chodniki.

Kwota 20.000 złotych nie wystarczyła na zakup całej kostki niezbędnej do wykonania podjazdów o powierzchni 360 m². Na zakup kostki potrzebnej do wykonania wszystkich podjazdów potrzebna była kwota około 30.000 złotych.

Bramy i furtki miały być wykonane z materiału dostarczonego przez powodów. Powodowie dostarczyli właściwy materiał, we właściwej ilości, zapłacili za ocynkowanie i malowanie.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej - protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169/

Przed zamówieniem stali pozwanemu dostarczone zostały projekty bram i furtek. Co do ogrodzenia, nie było dokumentacji projektowej. Był rysunek techniczny obejmujący wygląd bramy.

Jeśli chodzi o podjazd K. K. (1) i J. K. były rysunki ilustrujące sposób ułożenia kostki. Przekazane były stronie pozwanej w październiku 2014 r. Jeśli chodzi o podjazdy - nie była dostarczana jakiegokolwiek dalsza dokumentacji projektowa po październiku 2014 r.

W listopadzie została dostarczona kompletna dokumentacja dotycząca zadania tarasów, były to rysunki.

/przesłuchanie powoda K. K. (1) protokół elektroniczny k. 112 w związku z k.169/

Rysunki dotyczące wyglądu podjazdów nie były zwymiarowane, były wykonane odręcznie.

Wzór układania kostki wpływa na szybkość jej układania. Im jest bardziej skomplikowany, tym dłużej to trwa. U T. S. miał być tzw. "łuk rzymski". Generalnie nie jest trudny, ale u T. S. miał być zwężony, co powoduje dużą trudność, bo trzeba dobierać kostkę. U J. K. też miał być "łuk rzymski", ale nieco szerszy, czyli łatwiej było go ułożyć.

/zeznania T. M. protokół elektroniczny k. 154/

Kostka granitowa została zakupiona i przywieziona na teren nieruchomości. Powodowie kwestionowali jej jakość. Umówili się z prezesem pozwanej, że układana kostka będzie 1 gatunku. Świadczyła o tym cena, którą ustalono.

/przesłuchanie powoda K. K. (1) protokół elektroniczny k. 112 w związku z k. 169/

Zazwyczaj prace na terenie inwestycji powodów wykonywało 2-3 pracowników (...), a T. M. z jeszcze jednym pracownikiem dojeżdżali jak wykonali swoje prace gdzieś indziej. Prace były robione po kolei na posesjach. Zaczęto od posesji T. S., bo jego posesja leżała po lewej stronie patrząc od frontu, J. K. po środku, a K. K. (1) po prawej i tam był wjazd.

Przy układaniu kostki pracowała też inna ekipa przez 1-2 dni, ale powód K. K. (1) kazał ich wyrzucić.

/zeznania T. M. k. 154 protokół elektroniczny, zeznania Z. C. (2) protokół elektroniczny k. 154/

Kostka przyjeżdżała sukcesywnie, bo były to dość duże transporty.

Kostka granitowa występuje w dwóch kolorach: szarym i szaro-rudym. Jakość kostki szarej jest dużo wyższa niż jakość kostki szaro-rudej w pierwszym gatunku. Wynika to z procesu obróbki kamienia - kostka szaro-ruda jest bardziej podatna na łupanie, jest słabszym materiałem, niż kostka szara i ma inny kształt po obróbce.

Generalnie prace miały pochłonąć 90 ton kostki, a jeden transport, to około 30 ton. Przed każdym transportem inwestorzy byli informowani o dostawie, żeby mogli ocenić jakość i przydatność kostki. Przy dwóch transportach kostki był obecny T. S.. Przyjechał samochód i Z. C. (1) z T. S. ocenili, że kostka nie spełnia oczekiwań i samochód został odesłany. Transporty były 3.

Cała kostka w ilości około 90 ton została dostarczona na teren inwestycji.

Kostka szaro-ruda jest specyficznym materiałem i jej przydatność ocenia się po połupaniu. Z. C. (1) miał tego świadomość i dlatego chciał, żeby powodowie byli przy transporcie obecni.

Przy trzecim transporcie nie było inwestorów, ale to była taka sama kostka jak poprzednio. Kostka została zrzucona przed posesjami. Po jej zrzuceniu powodowie zgłaszali zastrzeżenia. Były to zastrzeżenia do rozmiarów kostki, jednej i drugiej. One powstały dopiero jak towar został rozładowany. W momencie jak towar był jeszcze na samochodzie, to Z. C. (1) mógł bezpłatnie kostkę odesłać i wymienić.

Strony nie umówiły się co do rodzaju podbudowy pod kostkę, nie zostało to sprecyzowane.

Klient płaci za 1 m² ułożonego bruku oczekuje konkretnej jakości i gwarancji, że zastosowany materiał spełni jego oczekiwania.

Z klientami pozwana nie ustala rodzaju podbudowy.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169/

Na teren budowy został przywieziony gruz ceglany, który ostatecznie został zmieniony na betonowy na życzenie K. K. (1).

Nie skończywszy podjazdu u T. S. pozwany przy pomocy nieznanymi powodom wcześniej osób przystąpił do wykonywania podjazdu u powoda J. K.. To był koniec listopada. Ci pracownicy nowi, zdaniem powodów, nie wiedzieli jak kładzie się kostkę. Powodowie interweniowali. Nowi pracownicy kładli kostkę jedynie przez 1-2 dni.

Wszystkie bramy i furtki przyjechały na plac budowy jednocześnie i sukcesywnie były zamontowane na przestrzeni 1-2 dni. Furtki i bramy zostały postawione na istniejących słupach. Jakość, wygląd, sposób funkcjonowania tych furtek i bram nie budził zastrzeżeń powodów.

/przesłuchanie powoda K. K. (1) protokół elektroniczny k. 112 w związku z k.

Bramy nie miały jeszcze zamontowanych napędów, otwierały się przez popchnięcie, nie były wyregulowane. T. S. był obecny przy montażu bram i furtek. Jeśli chodzi o bramy i furtki nie było żadnych zastrzeżeń co do ich wyglądu, oprócz drobnych zarysowań, które powstały najprawdopodobniej w transporcie.

/przesłuchanie powoda T. S. protokół elektroniczny k. 112 w związku z k. /

Nie było odbiorów częściowych ani sporządzonej żadnej dokumentacji z odbiorów częściowych czy odbioru końcowego. Pozwany nie wystawiał faktur powykonawczych na roboty przed 6 grudnia 2014 roku. Strona pozwana nie proponowała powodom odbioru elementów ogrodzenia.

Zakres ostatecznie wykonanych prac przez pozwaną to: ogrodzenie z bramami i furtkami, obrzeża podjazdów u T. S. i J. K., rozpoczęcie prac na 2 tarasach u K. K. (1), które nie zostały skończone.

/przesłuchanie powoda K. K. (1) protokół elektroniczny k. 112 w związku z k. 169/

Na dwóch podjazdach zostały wykonane prace, których nie widać, bo zostały przykryte, są to odpływy, odwodnienia, przeciski. Została tam wykonana podbudowa z gruzu betonowego, na dwa podjazdy zostało przywiezione około 90 ton tego gruzu. Wynikało to z ukształtowania terenu. Na tych dwóch podjazdach zostały ułożone obrzeża z dużej kostki. Na froncie zostały ułożone krawężniki najazdowe na tych dwóch podjazdach.

Nie można określić precyzyjnie ile kostki zostało zużyte na prace przy tych dwóch podjazdach.

Umowa opiewała na wykonanie 3 podjazdów o łącznej powierzchni 360 m². Wykonano 2 podjazdy, których powierzchnia to 378 m². Z K. K. (1) i T. S. Z. C. (1) ustalili, że każdy podjazd będzie miał po 120 m², oni przekazali mu taką informację przy zawieraniu umowy.

Ustalono, że na wszystkich podjazdach ich szerokość to będzie 5 m razy odległość między garażem a wjazdem, co dawało przy każdym podjeździe 120 m². Odległość między budynkiem, a wjazdem się nie zmieniła, więc wielkość podjazdów mogła ulec zmianie tylko w szerz. K. K. (1) z T. S. ustalali poszerzenie podjazdów na dwóch posesjach - swoich. Z. C. (1) został o tym poinformowany na etapie wykonywania podbudowy pod kostkę.

Ostatecznie na podjeździe u K. K. (1) zostały przygotowane prace polegające na odnalezieniu odwodnienia, które ktoś gdzieś zakopał. Teren został przygotowany do rozłożenia gruzu betonowego.

Ogrodzenie - bramy i furtki zostały przywiezione i założone na trzech posesjach. Montaż ich się nie zakończył. Nie dokonano regulacji i nie założono automatyki.

Wartość pracy przy każdym zestawie: brama i furtka to 2.500 zł, co łącznie przy tej umowie daje kwotę 7.500 zł.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169/

W trakcie prac dochodziło do zmian co do sposobu ich wykonania jak i zakresu umowy, na zlecenie K. K. (1).

Na samym początku prac przyjechała koparka, wyznaczony został z T. S. przebieg rowu przydrożnego, po czym przyjechał K. K. (1) po kilku dniach i oświadczył, że to nie jest to co on zlecił. W wyniku tego pozwana na własny koszt ten rów przekopala zgodnie z oczekiwaniami K. K. (1) i poniosła dwukrotnie koszty za to.

Były też zmiany co do wysokości ogrodzenia. Zostało wykonane i dwa razy było podnoszone, bo jego wysokość nie odpowiadała inwestorom.

Po wykonaniu tarasu u K. K. (1) powód przyjechał i stwierdził, że prace elewacyjne budynku wykonane są w sposób nienależyty, a sposób ułożenia płyt tarasowych jeszcze bardziej to pokazuje. Płyty były położone przy murze, a K. K. (1) stwierdził, że trzeba je odsunąć 10 cm od ściany, bo w ten sposób zgubi się wszystkie niedoskonałości powstałe w związku z ocieplaniem budynku. Te prace wykonane zostały na koszt firmy, to były dodatkowe 2 dni pracy.

Były też zmiany przy robieniu obrzeży kostki, gdzie powodowie zatwierdzili szerokości obrzeża i jego kształt, a na następnym dniu wychodziły zmiany. Wówczas trzeba było rozebrać wszystko i zrobić od nowa.

Na terenie posesji J. K. była wykonana podbudowa i obrzeża, on przyjechał i powiedział, że ma być jeszcze wykonane miejsce na śmietniki, a wiąże się to z tym, że trzeba dodatkowo teren wykorytować, zrobić podbudowę, a wszystko to trzeba było zrobić ręcznie. To też zajmowało dodatkowe 2 dni.

Przynajmniej na 2 posesjach było tak, że ilość położonej kostki zwiększyła się o ok. 1,5m na wysokości ogrodzenia. Powód K. K. (1) mówił, że ilość kostki do położenia to szerokość bramy i furki razy 20m. Po postawieniu ogrodzenia okazało się, że na 2 posesjach kostkę trzeba położyć jeszcze na powierzchni o wymiarach 1,5 m ogrodzenia razy 20m w głąb.

/zeznania T. M. k. 154 protokół elektroniczny, zeznania Z. C. (2) k. 154 protokół elektroniczny, przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169, przesłuchanie M. K. w charakterze strony protokół elektroniczny k. 169 /

Do dnia 30 listopada 2014 roku umowa nie została wykonana w całości.

/bezsporne/

Na terenie posesji T. S. wykonano około 80 % wszystkich prac objętych umową. Było wykonane ogrodzenie i wstawiona furka z bramą. Były też wykonane fragmenty obrzeża podejścia stopni i część zabruku - powierzchni do ułożenia kostki.

/przesłuchanie powoda T. S. protokół elektroniczny k. 169, przesłuchanie M. K. w charakterze strony protokół elektroniczny k. 169/

Na terenie posesji J. K. wykonano około 50-60 % wszystkich prac objętych umową. Była zrobiona podbudowa pod podjazd. Był wykonany taras - jeden z dwóch. Były też wykonane obrzeża, ogrodzenie, zamontowane bramy i furki. Były "przymiarki" do układania kostki. Ekipa, która zaczynała te prace zdawała sobie sprawę, że nie jest w stanie tego zrobić. Zaczynali raz od jednej strony, raz od drugiej.

/przesłuchanie powoda J. K. protokół elektroniczny k. 169, przesłuchanie M. K. w charakterze strony protokół elektroniczny k. 169/

Na terenie posesji K. K. (1) wykonano około 65 % prac objętych umową.

/przesłuchanie M. K. w charakterze strony protokół elektroniczny k. 169

(...) w ostatniej dekadzie listopada i w pierwszym tygodniu grudnia 2014 roku występowała na budowie w co drugi dzień z ograniczoną liczbą pracowników. Komunikacja z (...) była bardzo trudna. Z. C. (1) nie odpowiadał na e-maile, nie odbierał telefonów, nie podejmował inicjatyw zorganizowania spotkania.

/przesłuchanie K. K. (1) protokół elektroniczny k. 169/

Pod koniec listopada 2014 roku pojawiły się przymrozki, które uniemożliwiły kładzenie kostki.

Decyzja ostateczna o zabraniu kostki i bram z furtkami z posesji powodów zapadła w dniu 3 grudnia 2014 roku. Tego dnia na spotkaniu z K. K. (1) i T. S., Z. C. (1) na terenie budowy miał wyjaśnić i ustalić postępy w pracach, szacunkowo ocenić ilość dotychczas zużytego materiału, rozliczyć wszystkie zaliczki, które pobrał i wystąpił o kolejną zaliczkę na dalsze prace w kwocie 25.000 zł. Na spotkanie udał się z dwoma pracownikami firmy: z M. K. i T. M..

K. K. (1) był bardzo przygotowany do spotkania i wiedział co chce robić, wygłosił monolog niedopuszczając Z. C. (1) do głosu. Przedstawił swoje widzenie budowy i założenia, przedstawił swoje wyliczenia, choć wszystkie dokumenty dotyczące zakupów miał Z. C. (1).

Kluczową przyczyną podjęcia przez Z. C. (1) decyzji dotyczącej zabrania kostki i bram z furtkami było to spotkanie i słowa które tam padły. Słowa K. K. (1) brzmiały "nie rozliczymy się z przedstawionych materiałów, że na pewno nie zapłacimy całości kwoty na którą się umówiliśmy". W odczuciu Z. C. (1) powód K. K. (1) po wypowiedzeniu tych słów szyderczo się uśmiechnął, powiedział, że ma spotkanie i wyszedł. Spotkanie się zakończyło.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169, przesłuchanie M. K. w charakterze strony protokół elektroniczny k. 169/

Email z dnia 6 grudnia 2014 roku wysłany o godzinie 12:38 prezes pozwanej spółki poinformował K. K. (1), że zostanie usunięta z terenu inwestycji kostka „zarówno duża i mała”.

/mail k. 68/

W dniu 6 grudnia 2014 roku z terenu budowy pracownicy pozwanej zabrali nieulożoną kostką granitową w ilości około 30 ton (2 transporty samochodowe) oraz 3 bramy i 3 furtki.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169, zeznania T. M. k. 154 protokół elektroniczny/

Wypowiedzeniem datowanym na dzień 6 grudnia 2014 roku pozwana wypowiedziała umowę podpisaną w dniu 20 września 2014 roku.

/wypowiedzenie k. 71/

Wszystkie faktury za zakupiony materiał wystawiane były na firmę (...). Firma zaksięgowała te faktury. Przyjęte jest, że większe budowy, a do takich należy inwestycja powodów, finansowane są na zasadzie zaliczek przekazywanych przez inwestorów wykonawcy. Taką formę finansowania Z. C. (1) ustalił z K. K. (1). Na takiej zasadzie została przekazana firmie (...) kwota zaliczek.

W trakcie prac nie było odbiorów zgodnych z prawem budowlanym. Nadzór prac polegał na tym, że od czasu do czasu na budowie pojawiał się K. K. (1), czasami wspierany przez T. S. i na podstawie ustaleń z pracownikami i oglądali to co powstało. Część spotkań była umówionych, a część na zasadzie „przyjechałem na budowę i jestem”. Z tych wizyt firma (...) nie wykonywała żadnej dokumentacji.

Prace wykonane u wszystkich powodów na dzień zejścia z budowy opiewają na kwotę ok. 95.000zł. Zostaje jeszcze kwestia rozliczeń prac dodatkowych. W ramach tych 95.000zł kwota 85.000zł dotyczy prac, które miały być pierwotnie wykonane na podstawie umowy, a reszta prac dodatkowych.

/przesłuchanie Z. C. (1) w charakterze pozwanej – protokół elektroniczny k. 138 w związku z k 169/

W sprawie dokonanego w dniu 6 grudnia 2014 roku zaboru w celu przywłaszczenia 3 bram wjazdowych wraz z furkami oraz 15 ton kostki brukowej na szkodę K. K. (1) i J. K. zostało wszczęte dochodzenie.

Dochodzenie zostało umorzone. Po rozpoznaniu zażalenia T. S., J. K. i K. K. (1) postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia zostało utrzymane w mocy.

/informacja k. 72, postanowienie k. 74-75/

Przedsądowym wezwaniem do zapłaty, doręczonym pozwanej w dniu 26 grudnia 2015 roku, pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do zapłaty 15.263,25 złotych tytułem odszkodowania.

/wezwanie z dowodem nadania i doręczenia k. 77-81/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie złożonych dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania stron.

Skuteczność zawartej umowy w zakresie deliktowego roszczenia powodów omówiona zostanie poniżej. Na tym etapie wskazać należy jedynie, że do akt sprawy została załączona umowa w formie pisemnej bez załączników. Taka postać umowy przedłożyła strona powodowa, do obowiązków której należało udowodnienie przesłanek koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. Ponieważ strona powodowa reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika, Sąd nie wykazywał inicjatywy dowodowej z urzędu. Jednakże trybie art. 247 kpc Sąd poprowadził postępowanie dowodowe z przesłuchania stron, także na okoliczność przedmiotu umowy. Ustalenia te były Sądowi konieczne do wykazania jaki charakter miała umowa łącząca strony i czy w świetle jej wykonywania zabór rzeczy był bezprawny. Zgodnie z treścią art. 247 kpc dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne.

Najistotniejsza okoliczność w sprawie, a mianowicie zabór rzeczy była bezsporna. Prezes pozwanej wyraźnie podkreślał, że zaboru dokonano na jego polecenie. Sąd pominął zatem zeznania świadków składane na tę okoliczność.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom powodów (przede wszystkim K. K. (1)) co do dwóch okoliczności: co do faktu, że nie było zmian co do sposobu wykonywania umowy i co do faktu, że została stronie pozwanej przekazana „dokumentacja projektowa” oraz odbywał się nadzór architektoniczny nad wykonywaniem umowy.

Zarówno zeznający w charakterze strony pozwanej Z. C. (1) i M. K. jak i pracujący przy umowie Z. C. (2) i T. M. zeznawali zgodnie, że zmiany co do sposobu wykonywania prac były bardzo częste. Polegały na całkowitym przerabianiu wykonanych już elementów i pochłaniały dodatkowe dni pracy. Okoliczność ta nie jest jednak bardzo istotna i Sąd ustalał ją jedynie dla ustalenia całokształtu okoliczności sprawy w związku z roszczeniem deliktowym. Powodowie bowiem nie dochodzili swoich roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Okoliczność natomiast czy w związku z umową przekazana została dokumentacja projektowa miała o tyle znaczenie, że przekazanie projektu stanowi jeden z istotnych elementów umowy o roboty budowlane. Ostatecznie, wbrew twierdzeniom powodów, Sąd ustalił, że stronie pozwanej przekazywane były jedynie rysunki odręczne, które prezentowały wygląd bram, ułożenia kostki i tarasów. Nie był to projekt w rozumieniu przepisów ogólnych i wykonawczych Prawa budowlanego (tj. z dnia 9 lutego 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 290).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zanim przeprowadzone zostaną rozważania dotyczące charakteru umowy łączącej strony i zasadności niniejszego powództwa podnieść należy, że z uwagi na fakt, iż podstawą roszczeń powodów **był delikt (art. 415 kc)**, a nie umowa, to w ocenie Sądu wszyscy trzej powodowie mieli legitymację procesową czynną w tej sprawie. W toku ustaleń faktycznych Sąd ustalił, że wszyscy trzej powodowie zapłacili w równych częściach zaliczki na poczet pozwanej spółki i wszyscy trzej powodowie w swojej ocenie zostali poszkodowani działaniami strony pozwanej. Delikt jako czyn niedozwolony dotyczył zatem wszystkich trzech powodów. Nie oznacza to wcale, że odpowiedzialność *ex delicto* i *ex contractu* nie może powstać równolegle w tym samym stanie faktycznym. Zgodnie bowiem z art. 443 KC, zbieg roszczeń o naprawienie szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz z tytułu czynu niedozwolonego jest kumulatywny.

Legitymacja procesowa jest szczególnym uprawnieniem wynikającym z określonej sytuacji materialnoprawnej i oznacza, że dany podmiot jest uprawniony, czyli legitymowany do występowania w charakterze strony w konkretnym procesie w stosunku do jego przedmiotu. Dany podmiot zatem, ażeby móc wystąpić w danym procesie w charakterze strony w znaczeniu procesowym, musi być podmiotem do tego właściwym, tzn. musi posiadać szczególną kwalifikację pozwalającą na wystąpienie z danym powództwem właśnie przez niego. Aby zatem ochrona prawna w drodze konkretyzacji norm prawa materialnego mogła być przez Sąd udzielona, musi ona być po pierwsze żądana na rzecz osoby, której służy dane uprawnienie materialne wobec innej osoby, po drugie - z żądaniem udzielenia tej ochrony musi wystąpić osoba do tego uprawniona.

W ocenie Sądu wszyscy trzej powodowie spełniają przedmiotowe przesłanki i przysługuje im legitymacja procesowa czynna.

W niniejszej sprawie Sąd ocenił roszczenia powodów jedynie przez pryzmat deliktowej odpowiedzialności pozwanej Spółki, bo tak sformułowane zostało żądanie powodów wypowiedziane przez ich pełnomocnika.

Zamieszczenie w pozwie podstawy prawnej nie wiąże sądu, chociaż może określać kierunek postępowania. Kwalifikacja materialnoprawna przytoczonych okoliczności faktycznych należy do sądu, w myśl rzymskiej zasady *da mihi fatum dabo tibi ius*. Z uwagi na to, że przedstawione przez stronę powodową okoliczności faktyczne mogą uzasadniać niejednokrotnie kilka żądań, istotne znaczenie ma dokładne określenie żądania, z którym strona powodowa połączyła uzyskanie ochrony prawnej. W niniejszej sprawie powodowie żądali od strony pozwanej odszkodowania i w tych kategoriach Sąd ocenił ich roszczenie, uznając, że ustalanie odpowiedzialności *ex contractu* stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie.

Niemniej jednak istnieje konieczność poczynienia pewnych uwag na temat łączącego strony stosunku prawnego, w celu ustalenia czy czyn pozwanej miał charakter bezprawny.

W ocenie Sądu strony łączyła umowa o dzieło – art.627 kc. Nie była to umowa o roboty budowlane ani umowa dostawy. Prawdą jest że czasami trudności sprawia odróżnienie umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane. W wyr. SN z 7.12.2005 r. (V CK 423/05, Legalis) SN uznał, iż różnicy między tymi umowami poszukiwać należy w ich cechach przedmiotowych, samo uczestnictwo zaś w procesie inwestycyjnym nie przesądza jeszcze o rodzaju zawartej umowy. W ocenie SN zasadniczym kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło a umową o roboty budowlane jest ocena realizowanego zamierzenia stosownie do wymogów prawa budowlanego. W wyr. z 18.5.2007 r. (I CSK 51/07, Legalis) SN stwierdził, iż umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie wynika, że przesłanki umowy o roboty budowlane nie zostały spełnione. W sprawie ustalono, że przedsięwzięcie objęte umową nie było oparte na projektowaniu ani nie towarzyszył

mu zinstytucjonalizowany nadzór. Wartość umowy i zakres prac także nie miał szczególnie dużego rozmiaru w kontekście procesów inwestycyjnych.

Przez umowę dostawy (art. 605 kc) dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo periodycznie, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. W realiach niniejszej sprawy pozwana Spółka nie dostarczała częściami ani periodycznie wytworzonych rzeczy oznaczonych co do gatunku, ponieważ bramy i furki dostarczone i wyprodukowane przez pozwaną miały cechy indywidualne (wytworzone zostały według zamówienia powodów), co przesądza o tym, że były to rzeczy oznaczone według tożsamości. Co do kostki granitowej, to pozwana nie była jej producentem. Co prawda w § 1 umowy mowa jest o „dostawie” ogrodzenia i kostki granitowej, ale ta dostawa objęta jest pojęciem wykonania dzieła w ramach umowy o dzieło, o czym będzie mowa niżej.

Umowa o dzieło należy do grupy umów o świadczenie usług, obejmującej także m.in. umowę zlecenia i umowę przechowania. W ujęciu KC umowa o dzieło jest umową, przez którą przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, zamawiający zaś zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie stanowi element przedmiotowo istotny umowy o dzieło; jest to więc umowa zawsze odpłatna.

Umowa o dzieło jest umową **dwustronnie zobowiązującą i wzajemną**. Świadczenie zamawiającego, polegające na zapłacie wynagrodzenia, stanowi ekwiwalent za wzajemne świadczenie przyjmującego zamówienie, polegające na wykonaniu oznaczonego dzieła. Do zawarcia umowy o dzieło wystarczą oświadczenia woli stron, co oznacza, że **jest to umowa konsensualna**. Zawarcie umowy o dzieło nie wymaga zachowania żadnej formy szczególnej. **Do jej zawarcia może dojść także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany**. A zatem fakt niepodpisania umowy przez J. K. nie stanowi o braku zawarcia z nim umowy, ponieważ do jej zawarcia, w ocenie Sądu, doszło w sposób dorozumiany poprzez zobowiązanie pozwanej do wykonania prac także na rzecz tego z powodów, który w swojej części partycypował finansowo. Przy roszczeniu z deliktu jest to jednak kwestia drugorzędna.

Jeżeli zaakceptować istnienie podziału na zobowiązania rezultatu i starannego działania, **umowa o dzieło kreuje zobowiązanie rezultatu**. Strony umowy o dzieło zmierzają do osiągnięcia oznaczonego i konkretnego skutku, jakim jest wykonanie dzieła; zachowanie należytej staranności przy wykonywaniu dzieła nie wystarcza dla prawidłowego spełnienia świadczenia przez przyjmującego zamówienie, jeżeli skutek w postaci wykonania dzieła nie został osiągnięty.

Stosunek prawny powołany do życia w wyniku zawarcia umowy o dzieło charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie; zamawiający jednak może ewentualnie udzielać wskazówek w kwestii sposobu wykonania dzieła.

Charakter dzieła może sprawiać, iż w interesie zamawiającego jest dodatkowo uzyskanie praw umożliwiających korzystanie z dzieła, **przede wszystkim własności dzieła**.

Dzieło jest rezultatem przyszłym, który dopiero ma zostać osiągnięty, i nie istnieje w chwili zawarcia umowy, jest w niej jednak z góry przez strony oznaczony. Dzieło musi być samoistne, co oznacza, że musi z chwilą jego ukończenia być rezultatem niezależnym od dalszego działania przyjmującego zamówienie.

Nie ulega wątpliwości, iż dzieło może mieć postać materialną. Dzieło w tej postaci może być określoną rzeczą wykonaną przez przyjmującego (bramy i furki) lub polegać na wykonaniu pewnej czynności, która wywołuje dostrzegalną zmianę w świecie zewnętrznym polegającą na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do określonego stanu (budowa ogrodzenia, ułożenie kostki granitowej i wykonanie tarasów) (wyr. SA w Poznaniu z 30.9.2010 r., I ACa 572/10, Legalis). Przedmiotowa umowa zawarta przez strony obejmowała zatem obie te postaci materialne.

Wykonanie dzieła jest zasadniczym obowiązkiem przyjmującego zamówienie, o czym wyraźnie stanowi art. 627 KC. Wykonanie dzieła jest procesem, w odniesieniu do którego możliwe jest wskazanie jego początkowego i końcowego momentu, w którym osiągnany jest rezultat w postaci dzieła.

Przyjmujący zamówienie jest ponadto zobowiązany **wydać dzieło zamawiającemu** zgodnie ze zobowiązaniem (istnienie tego obowiązku potwierdza brzmienie art. 643 KC). W przepisach dotyczących umowy o dzieło pojawiają się dwa terminy "oddanie dzieła" (por. art. 642 § 1 KC, art. 646 KC) i "wydanie dzieła" (art. 643 KC). Obydwa terminy uznać należy za równoznaczne. Czynnością odrębną od oddania (wydania) dzieła przez przyjmującego zamówienie jest natomiast odebranie dzieła przez zamawiającego. Czynności oddania (wydania) oraz odebrania dzieła określić można jako ekwiwalentne, ale nie tożsame (wyr. SN z 23.8.2012 r., II CSK 21/12, Legalis; zob. też komentarz do art. 642 KC, Nt 3).

Sposób wydania dzieła zależy od jego rodzaju. Po pierwsze, oddanie dzieła nastąpić może przez czynność faktyczną, polegającą na tym, że przyjmujący zamówienie fizycznie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, z czym połączone jest wyraźne lub dorozumiane oświadczenie przyjmującego zamówienie o uznaniu swego świadczenia za spełnione (wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97, Legalis). Ten sposób wydania aktualizuje się wówczas, gdy rezultat, jakim jest dzieło, znajduje ucieleśnienie w określonej rzeczy.

Z kolei w odniesieniu do dzieł, przy których nie jest możliwe fizyczne wydanie, wydanie dzieła przejawia się w samym jego wykonaniu i oświadczeniu przyjmującego zamówienie o uznaniu swego świadczenia za spełnione (powoływany już wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97; wyr. SN z 18.1.2012 r., II CSK 213/11, Legalis). Oświadczenie o uznaniu świadczenia za spełnione może przejawiać się też w sposób dorozumiany w czynnościach faktycznych przyjmującego zamówienie (powoływany już wyr. SN z 26.2.1998 r., I CKN 520/97; wyr. SN z 12.5.1981 r., II CR 136/81, OSNCP 1982, Nr 1, poz. 10). Czynnością taką może być wystąpienie z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło (powoływany już wyr. SN z 23.8.2012 r., II CSK 21/12; szerzej por. komentarz do art. 642 KC).

A zatem, niezależnie od tego czy dzieło ma postać wykonanej rzeczy czy też polega na wykonaniu pewnej czynności, która wywołuje dostrzegalną zmianę w świecie zewnętrznym – zawsze wydanie wiąże się z dorozumianym lub wprost wyrażonym przez wykonawcę oświadczeniem o uznaniu świadczenia za spełnione, czyli to sam wykonawca dzieła musi w sposób dorozumiany lub bezpośredni dać zamawiającemu do zrozumienia, że dzieło uważa za skończone i że w związku z powyższym oczekuje od zamawiającego odbioru rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy, nie doszło do wydania dzieła – **bo dzieło nie zostało ukończone**, co było oczywiste dla stron. Co do ogrodzenia, to bramy i furtki mimo, że wstawione w ogrodzenie nie były jeszcze wyregulowane i nie została zainstalowana do nich automatyka, nie zostały też w żaden sposób na stałe połączone też z gruntem. Co do wykonania podjazdów i tarasów – bezspornym jest, że zakres robót nie został wykonany w całości. Skoro dzieło nie zostało ukończone i nie zostało wydane powodom, to nie mogło stanowić ich własności.

Rozważania w tym miejscu należy poczynić osobno - co do własności kostki granitowej i co do własności bram i furtek, skoro roszczenie odszkodowawcze powodów dotyczy tych właśnie rzeczy.

Powodowie twierdzą, że kostka granitowa stanowiła ich własność, z czym zdaniem Sądu nie można się zgodzić. W umowie strony wprowadziły system płatności w formie zaliczek wpłacanych według ustalonych etapów. Jedną z zaliczek dokonana została „na zakup kostki granitowej”. Zaliczka jest to kwota uiszczana w chwili zawarcia umowy lub w czasie jej trwania, która zaliczana jest na poczet ostatecznej zapłaty. Zaliczka to inaczej pewna umowna suma pieniędzy, którą kupujący/zamawiający wpłaca przed wykonaniem usługi lub otrzymaniem produktu, na poczet przyszłej zapłaty. Bardzo często zaliczka bywa pobierana w celu przeznaczenia jej na pewne zakupy lub czynności, niezbędne do poprawnego wykonania umowy. Zaliczka nie stanowi jednak w chwili jej dokonywania zapłaty częściowego wynagrodzenia, ponieważ dopiero po wykonaniu umowy **zaliczana jest na poczet ostatecznego wynagrodzenia**. Uiszczenie zaliczki „na zakup kostki granitowej” w realiach niniejszej sprawy nie oznaczało zatem, że powodowie stali się właścicielami kostki granitowej zakupionej za kwotę 20.000 złotych. Przedmiotem umowy **nie była bowiem sprzedaż kostki** tylko **wykonanie dzieła przy jej użyciu**, co oznacza, że na powodów nie przeszła własność kostki o równowartości 20.000 złotych w związku z uiszczeniem zaliczki. Strona pozwana z resztą wykazała przy pomocy dowodu z przesłuchania stron (prezesa), że na wykonanie dzieła potrzebne było około 90 ton kostki o wartości ponad 30.000 złotych i taka ilość została dostarczona przez pozwaną. W sprawie w żaden

sposób nie zostało wykazane jaka ilość kostki została faktycznie wykorzystana, a jaką ilość dokładnie została przez pozwaną zabrana. Strona pozwana wskazała, że było to około 30 ton kostki grubej. Natomiast w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów na podstawie których Sąd mógłby choćby w przybliżeniu zweryfikować i ustalić wartość tej kostki na podstawie cen jednostkowych. Obowiązek wykazania wysokości szkody obciążał stronę powodową (art. 6 kc i 232 kpc) i temu obowiązkowi strona powodowa w tym zakresie nie podołała.

Kwestią odrębną są zagadnienia własnościowe w sytuacji, w której wykonanie dzieła prowadzi do powstania rzeczy (bram i furtek). W takiej sytuacji pełne zaspokojenie interesu zamawiającego następuje nie tylko przez wydanie rzeczy, ale także przez nabycie ich własności. Na tym tle wyłaniają się dwa pytania. Pierwsze dotyczy tego, kto jest właścicielem rzeczy, która stanowi rezultat wykonania umowy o dzieło. Drugie dotyczy tego, czy w sytuacji, w której właścicielem rzeczy stanowiącej rezultat wykonania umowy o dzieło jest przyjmujący zamówienie, z samej umowy o dzieło wynikać może zobowiązanie przyjmującego zamówienie do przeniesienia własności na zamawiającego. Innymi słowy jest to pytanie o to, czy w umowie o dzieło tkwi w opisanej sytuacji *causa rozporządzenia*, czy też konieczne jest zawarcie odrębnej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności.

Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło nie stanowią nic w kwestii przeniesienia własności dzieła na zamawiającego w sytuacji, w której wykonanie dzieła prowadzi do powstania rzeczy będącej przedmiotem wydania, a zamawiający nie jest jej właścicielem. Pojawia się więc pytanie czy samą umowę o dzieło uznać można za zobowiązującą przyjmującego zamówienie do przeniesienia własności wytworzonej rzeczy.

Uznać należy, iż w przypadkach, w których umowa o dzieło dotyczy wytworzenia określonej rzeczy, zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 KC) obejmują – w braku wyraźnej odmiennej woli stron (np. jeżeli strony zamierzają zawrzeć umowę najmu lub tzw. leasingu bezpośredniego wytworzonej rzeczy) – **także zobowiązanie do przeniesienia własności wytworzonej rzeczy** (patrz. V CSK 150/07, PS 2010, Nr 6, s. 110; P. Drapała, w: Gudowski, Komentarz, 2013, Ks. III, cz. 2, s. 222; M. Gutowski, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 627, Nb 14). Bezpośrednio z umowy o dzieło wynika zatem zobowiązanie do przeniesienia własności i umowa ta, w braku odmiennej woli stron, wywoła skutek rozporządzający (jeżeli przyjmujący zamówienie ma prawo rozporządzać rzeczą) **z chwilą wydania dzieła jako rzeczy przyszłej (art. 155 § 2 KC)**. Umowa o dzieło stanowi jednocześnie w takim wypadku *causam* rozporządzenia (art. 156 KC) i nie zachodzi potrzeba zawierania odrębnej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności wytworzonej rzeczy. W braku odmiennej woli stron przyjąć należy, że wynagrodzenie za dzieło obejmuje także wynagrodzenie za przeniesienie własności rzeczy ucieleśniającej dzieło. W tym kierunku wypowiedział się SN w wyr. z 24.8.2007 r. (V CSK 150/07, Legalis), w którym stwierdził, że umowa o dzieło należy bez wątpienia do grupy umów przenoszących własność składników materialnych dostarczonych przez wykonawcę.

A zatem dopiero z chwilą wydania ukończonego dzieła, które polegało na wytworzeniu i montażu wraz z automatyką bram i furtek można by mówić o przeniesieniu ich własności na powodów. A do ukończenia dzieła w tym zakresie i do jego wydania nie doszło, o czym była mowa wyżej. Bramy i furki nie były zatem jeszcze w chwili zaboru własnością powodów. Takiej konstatacji nie zmienia fakt, że bramy i furki zostały wykonane z materiałów dostarczonych przez powodów, którzy zapłacili za stal zbrojeniową i w profilach oraz za usługę lakierniczą i cynkowniczą. Powodowie dostarczyli materiał na wykonanie bram i furtek wraz z malowaniem i konserwacją, ale sam materiał nie stanowił przecież równowartości tychże bram i furtek. Na jeden komplet – brama i furka – materiał wraz z usługą lakierniczą i cynkowniczą kosztował 2.188,23 złote, a robocizna – wykonanie jednego kompletu bramy z furką dodatkowe 2.500 złotych. Z tego też powodu samo dostarczenie materiału nie przesądza - tak jak chcieliby powodowie, o nabyciu własności bram i furtek. Bo wartość wykonanych bram i furtek nie jest tożsama z wartością materiału.

Reasumując – w okolicznościach niniejszej sprawy ani bramy i furki ani kostka granitowa zabrane z terenu posesji powodów nie stanowiły ich własności, bo nie doszło do wydania ukończonego dzieła.

Z art. 415 KC wynika, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: bezprawne działanie, szkoda oraz wina; przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 KC, w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawczym i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda.

Żadna z przesłanek odpowiedzialności wynikających z art. 415 KC nie jest objęta domniemaniem. W przypadku zatem gdy poszkodowany dochodzi roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 415 KC, musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności adresata jego roszczeń (art. 6 KC).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem, o bezprawności zachowania wyrządzającego szkodę mogą przesądzać zarówno przepisy prawa pozytywnego, jak i nieskodyfikowane powszechnie obowiązujące normy.

W ocenie Sądu działanie pozwanej nie było bezprawne z dwóch powodów: po pierwsze pozwana nie dokonała zaboru rzeczy stanowiących własność powodów. Po drugie : w istocie to zachowanie powodów stanowiło naruszenie zasady dobrych obyczajów , skoro mimo wykonania części umowy, a także szeregu prac dodatkowych powodowie oświadczyli, że nie zapłacą za wykonane prace.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 102 kpc, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Sposób skorzystania z art. 102 KPC jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Zastosowanie art. 102 KPC powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, Legalis).

Rozważając całokształt okoliczności sprawy Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim tę okoliczność, że mimo, że roszczenie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie w sprecyzowanej postaci, to zachowanie pozwanego należy ocenić w tej sprawie jako nieprofesjonalne i pozbawione należytej staranności. Sąd doszedł do przekonania, że strona pozwana zawierając umowę z powodami wykazała się szczególną niefrasobliwością i w istocie pewnymi zaniedbaniami , bo to na niej jako na profesjonalistce ciążył obowiązek precyzyjnego określenia przedmiotu umowy, czasu koniecznego na wykonanie i dostosowania frontu robót do wynikających z umowy terminów. Roszczenie powodów miało oparcie w delikcie i jako takie nie mogło być uwzględnione, natomiast nie zmienia to oceny , iż strona pozwana zawierając i wykonując przedmiotowa umowę nie zachowała się jak profesjonalny uczestnik obrotu. Stąd Sąd uznał, że powodowie mogli w związku z działaniami pozwanej uznać za konieczne wystąpienie z niniejszym powództwem. Obciążenie ich obowiązkiem zwrotu kosztów stanowiłoby natomiast nadmierną dolegliwość.